

ROK 1956 – PROBLEMY POLITYKI ROLNEJ POLSKI W ODNALEZIONYCH ZAPISKACH KEYNESISTY

Michał Sznajder

Katedra Rynku i Marketingu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu
Kierownik: prof. dr hab. Michał Sznajder

Słowa kluczowe: keynes, keynesizm, gospodarka centralnie planowana
Key words: Keynes, keynesism, centrally planned economy

S y n o p s i s. Sir William Aylsham Bryan Hopkin, uczeń Johna Maynarda Keynesa, pozostawił po sobie 70 stron notatek z pobytu delegacji brytyjskich ekonomistów w Polsce w 1956 r. Jak wskazują zapiski wizyta była pożądana przez obie strony. Ekonomiści brytyjscy byli zwolennikami teorii Keynesa, który musiał wydawać się władzom PRL-u kuszącą teorią. Dla keynesistów ówczesne państwa demokracji ludowej stanowiły laboratorium do obserwowania skutków wbudowywania interwencjonizmu państwowego w mechanizm rynkowy. Niniejszy artykuł jest relacją i analizą spotkania delegacji brytyjskiej z oficjalami ministerstwa rolnictwa. Agenda spotkania obejmowała wiele istotnych problemów rolnictwa tamtych dni. Autor stara się odpowiedzieć na pytanie, kto i jakie korzyści wyniósł z tego spotkania.

RĄBEK HISTORII

Profesora Wojciecha Ziętare znam od wielu lat. Jest przecież nieco starszym ode mnie kolegą. Przez dwa lata miałem niebywałą okazję współpracować z nim bliżej, gdy pełnił on zaszczytną funkcję prezesa SERiA¹. Wtedy to, podczas wielu dyskusji poznałem dogłębniej pasję naukową Profesora. Jego troska o postęp w rolnictwie, o rozwój zarówno gospodarstw, jak i przedsiębiorstw rolnych była nieustannie widoczna. Właśnie w tym obszarze wiedzy Profesor ma swój niekwestionowany dorobek.

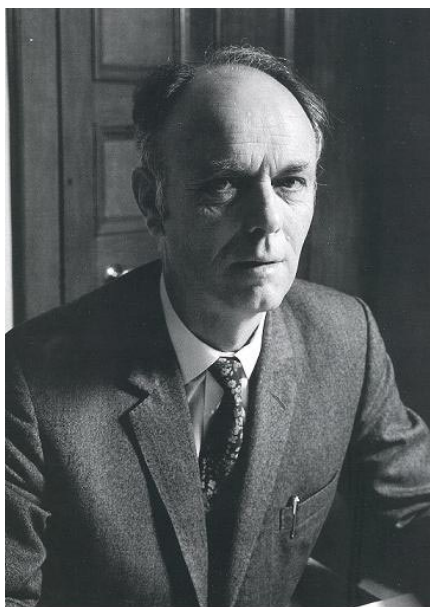
Rok 1956 to okres, gdy Profesor uczęszczał jeszcze do szkoły średniej. To właśnie wtedy decydował on o wyborze swojej drogi życiowej. Tamte niezwykle trudne czasy inspirowały do nieszablonowych działań. Uchylenie rąbka historii rolnictwa tamtych dni i jej dramaturgii jest niezbędne do zrozumienia tych wyborów. Porównanie wskaźników tamtego okresu ze stanem obecnym powinno uwidocznic współczesnym, jaki olbrzymi krok dokonał się w rolnictwie w tym czasie. Podobnie radykalnie przebudowany został sposób myślenia o znaczeniu gospodarki żywnościowej. Ten rąbek historii rolnictwa z roku 1956 i własna refleksja czytelnika nad dokonaniem w tym czasie postępowaniem jest godnym przyczynkiem do jubileuszu 70-lecia urodzin Profesora Wojciecha Ziętary.

¹ SERiA – Stowarzyszenie Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu. W latach 1999-2001 prof. dr hab. Wojciech Ziętara był jego prezesem, podczas gdy autor tego opracowania w latach 1992-2005 pełnił funkcję sekretarza generalnego tego stowarzyszenia.

SIR BRYAN HOPKIN

Któregoś dnia mój przyjaciel walijsko-francuskiego pochodzenia, pan Edward Hopkin, były wieloletni sekretarz generalny Światowej Federacji Mleczarskiej (FILS/IDF) z siedzibą w Brukseli, przekazał mi ekscytującą informację. Otóż jego niedawno zmarły (2009 r.), w wieku 94 lat ojciec sir William Aylsham Bryan Hopkin², profesor ekonomii na Uniwersytecie w Cardiff, uczeń słynnego Johna Maynarda Keynesa³ i doradca wielu rządów brytyjskich począwszy od rządu Winstona Churchilla, a w późniejszym okresie jako keynesista, z oczywistych względów krytyk liberalnej polityki gospodarczej Margaret Thatcher, pozostawił po sobie 70 stronnic nieopublikowanych notatek ze swojego pobytu w Polsce w 1956 r. Sir Bryan Hopkin wraz z grupą wybitnych brytyjskich ekonomistów, o niebywałych życiorysach naukowych, przebywał w Polsce w okresie narastającego napięcia ekonomicznego i politycznego w czerwcu i lipcu tegoż roku. Na zachowanych zdjęciach z tamtego okresu ujętych nad Morskim Okiem, można dopatrzeć się członków tej misji: sir Roya Allena (R.G.D.) – ekonomistę, matematyka i statystyka, Roberta Cohena, Maurice’a Dobba – wybitnego brytyjskiego marksistowskiego ekonomistę, sir Bryana Hopkina – keynesistę, Dicka Sargenta z Warwick – keynesistę, Brinleya Thomasa – keynesistę, znawcę międzynarodowego transferu kapitału i wreszcie Petera Wileasa – znawcę ekonomii Związku Radzieckiego.

Nic też dziwnego, że z wielkim podekscytowaniem wiosną 2010 roku w Louven wraz z



Fotografia 1. Sir Bryan

Edwardem przeglądaliśmy poźółkłe stronice napisane przez nie byle kogo, bo przez samego ucznia i następcę J. M. Keynesa. Już na pierwszy rzut oka notatki wydawały się bardzo cenne. Wynikało z nich, że grupa wybitnych profesorów przebywała najprawdopodobniej na zaproszenie Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego (*Polish Economic Society*) i odwiedziła nie tylko południową Polskę, ale także Poznań i Warszawę. Odwiedziła państwowe gospodarstwa rolne i wciąż jeszcze świeżo znacjonalizowany przemysł. Spotkała się w tym czasie z takimi wybitnymi tuzami polskiej ekonomii tamtych lat jak prof. Michał Kalecki (wybitny keynesista i sympatyk ruchu komunistycznego) czy wreszcie prof. Oscar Lange.

Zastanawiałem się wielokrotnie nad tym, jaki był cel wizyty wybitnych ekonomistów brytyjskich w bloku i w systemie wówczas wrogim dla „kapitalistycznych” ekonomistów. Był to przecież przełomowy okres terroru komunistycznego, lecz niestety nie jego koniec.

² Pełny życiorys Byana Hopkina, napisany przez Patricka Minforda, znanego profesora ekonomii z Uniwersytetu w Cardiff jest do wglądu u autora tej publikacji.

³ John Maynard Keynes wybitny ekonomista, spowodował niebywały rozwój nauk makroekonomicznych. Jego teoria miała wpływ na formułowanie polityki gospodarczej w wielu krajach świata. Za najważniejsze dzieło uważa się opublikowaną w 1936 roku książkę pt. *The General Theory of Employment, Interest and Money*.



Fotografia 2. Misja brytyjskich ekonomistów nad Morskim Okiem

Przed nami było jeszcze wiele lat eksperymentowania z gospodarką centralnie sterowaną. Czy to zaproszenie było jakąś pomyłką ówczesnych władz Polski Ludowej? Zapewne nie była to pomyłka. Sam skład delegacji brytyjskiej na to nie wskazuje. Co więcej, wizyta była pożądana z obu stron. Już sam fakt, że przybywający do Polski ekonomiści byli zwolennikami teorii Keynesa, a niektórzy wykładowcami ekonomii marksistowskiej w Wielkiej Brytanii, wiele wyjaśnia. Keynesizm⁴ w pewnym sensie przeciwstawia się ekonomii liberalnej. Wskazuje między innymi na to, że wolny rynek nie ma zdolności do samoregulacji, a interwencja państwa w gospodarkę jest niezbędna. Wśród wielu idei warto podkreślić stanowisko, że bezrobocie jest pochodną niedostatecznego popytu. Keynesizm musiał więc wydawać się kuszącą teorią komunistycznym władzom Polski. Z drugiej strony, dla keynesistów ówczesne państwa demokracji ludowej mogły stanowić niezmiernie cenne, żywe laboratorium dla obserwowania skutków w budowywania interwencjonizmu państwowego w mechanizm rynkowy. Obie strony musiały więc być żywotnie zainteresowane tą wizytą.

Sir Bryan Hopkin, podczas odwiedzin w Polsce, prowadził skrupulatnie zapiski, które zapewne wykorzystywał do dalszego rozwijania i konfrontowania myśli Keynesa⁵. Z tych zapisków wynika, że był on wnikliwym obserwatorem sceny gospodarczej naszego kraju. Był też niezamierzonym świadkiem poznańskiego czerwca 1956 r., zwanego wówczas „wyпадkami poznańskimi”, w których śmierć poniosło aż 57 osób. Z tych wydarzeń zachowała się 8 stronicowa notatka, którą przekazaliśmy polskim historykom. Pomimo wielkiego napięcia politycznego w ówczesnej Polsce, Brytyjczycy mieli okazję odbyć w dniu 4 lipca 1956 r. spotkanie z wiceministrem rolnictwa, któremu towarzyszyła świta składająca się z czterna-

⁴ Po krytyce teorii Keynesa w latach 80. ubiegłego wieku ogłoszono nową ekonomię keynesowską, która jest próbą odpowiedzi zwolenników keynesizmu na zarzuty poprzez modyfikację oryginalnych idei teorii.

⁵ Lista publikacji Bryana Hopkina nie wskazuje, aby ukazała się specjalna publikacja z tej wizyty.

stu osób. Z zapisków nie wynika, kto z polskiej strony brał w nim udział i jakie były jej oczekiwania. Liczba osób towarzyszących wiceministrowi świadczy o tym, że było ono ważne dla strony polskiej. W ówczesnym czasie ministrem rolnictwa był Antoni Kuligowski. Bryan nie odnotował nazwiska wiceministra, który przewodniczył delegacji polskiej.

Notatka sporządzona z tego spotkania pozwala na wskazanie ukrytych celów, jakie stawiała sobie strona polska. Prawdopodobnie najważniejszym celem byłoby uzyskanie pozytywnej opinii, przez powszechnie wówczas uznawaną w świecie szkołę Keynesa, odnośnie zarządzania gospodarką narodową poprzez głęboką interwencję w mechanizmy rynkowe. Właśnie ta interwencja miała spowodować poprawę położenia „mas pracujących miast i wsi w Polsce Ludowej”⁶. Uzyskanie pozytywnej opinii mogło tworzyć namiastkę legitymizacji do sprawowania władzy przez komunistów. Jak wiadomo, ówczesna władza nie miała odpowiedniej legitymizacji politycznej, ponieważ została ona narzucona siłą. Władzę tę legitymizować po części mogły, choćby tylko w jej własnych oczach, „sukcesy” gospodarki socjalistycznej. W tym świetle władza starała się wykazać wyższość gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną. Wsparcie keynesistów mogło mieć dla niej wielkie znaczenie polityczne i propagandowe.

SPOTKANIE KEYNESISTÓW Z KOMUNISTYCZNYMI PRAKTYKAMI

Komuniści, chcąc uzasadnić wyższość systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym w szczególności, liczyli na nośne politycznie argumenty. Takimi nośnymi argumentami propagandowymi mogły być te, które wskazywały, że w wyniku zmiany systemu gospodarczego i politycznego:

- ogólny standard życia ludności znacznie się podniósł. W tym celu konieczne było kontrastowanie gorszych wskaźników ekonomicznych uzyskiwanych przed II wojną światową⁷ ze zdecydowanie wyższymi wskaźnikami po wojnie;
- produktywność i efektywność gospodarki zdecydowanie się podniosła;
- nacjonalizacja środków produkcji, w szczególności ziemi, była społecznie korzystna i akceptowana przez ludność.

Dlatego zaproponowana agenda spotkania brytyjskich keynesistów z przedstawicielami ministerstwa rolnictwa obejmowała trzy punkty łączące zainteresowania strony polskiej i brytyjskiej:

- spożycie własnych produktów żywnościowych,
- dochody pieniężne chłopów⁸,
- relacje cen produktów do cen środków produkcji.

Agenda satysfakcjonowała obie strony. Czy spotkanie to przyniosło owoce dla uczestniczących stron, powinna dać odpowiedź wspomniana notatka. Poniżej przedstawiono jej treść. Niestety, każda notatka sporządzana naprędce jest niedoskonała i przytoczenie jej w oryginale nie jest uzasadnione. Aby była w pełni zrozumiała, wymagała opracowania obejmującego uzupełnienia, dopowiedzenia, a czasami niewielkiego komentarza ujętego w przy-

⁶ Znany slogan z okresu PRL.

⁷ Dokładnie w 1938 r.

⁸ W latach pięćdziesiątych powszechnie używano się terminu „chłop” a nie „rolnik”. Nazewnictwo to ewoluowało i dopiero w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku zaczęto coraz bardziej właściwie rozróżniać oraz stosować pojęcia „rolnik” i „chłop”.

pisach, ponieważ wiele informacji dotyczy kontekstu ideologicznego i politycznego lat pięćdziesiątych, który może już nie być wystarczająco zrozumiały przez pokolenie ekonomistów młodszej generacji.

Na początku spotkania strona polska przedstawiła trzy ogólnoeconomiczne wskaźniki rozwoju. Przyjętą metodą prezentacji było porównanie wysokości tych wskaźników w Polsce przedwojennej z powojenną. Wskaźniki przedwojenne dotyczyły roku 1938, a powojenne roku 1955. Za odniesienie przyjmowano wskaźniki roku 1938. Oznaczało to porównywanie dystansu 17-letniego, który obejmował 6 lat okupacji i prawie 10-letni okres kolektywizacji wsi polskiej.

ZAPISKI BRYANA HOPKINA⁹

OGÓLNOEKONOMICZNE WSKAŹNIKI ROZWOJU

Wskazano, że liczba ludności Polski zmniejszyła się z 35 milionów przed wojną do 27 milionów po wojnie. Brytyjczykom powiedziano, że globalna produkcja rolna w porównywanym okresie wzrosła o 140%, wydajność pracy na jednego zatrudnionego o 170% i wartość nakładów w przeliczeniu na 1 hektar o 130 %. Dla podkreślenia wagi tych osiągnięć nie omieszkano dodać, że w wyniku „scedowania” wschodnich terenów Polski na rzecz ZSRR jakość gleb pogorszyła się. Przedstawiono wzrost najważniejszych wskaźników produkcyjnych i tak: pogłowie trzody chlewnej zwiększyło się z 7,5 do 11 milionów sztuk, produkcja cukru z 480 tysięcy do ponad 1 miliona ton. Podobnie produkuje się więcej zboża na głowę ludności¹⁰. Pomimo że plony w przeliczeniu na 1 hektar nie są znacząco wyższe niż przed wojną, to jednak produkcja ujęta wartościowo jest większa, ponieważ zwiększył się udział produkcji zwierzęcej kosztem produkcji roślinnej i wzrósł udział upraw przemysłowych. Przedwojenny spis wykazał, że rolnictwo dostarczało 63% dochodów ludności, po wojnie 45% i prawdopodobnie znacznie mniej obecnie¹¹ (1956 r.). Udział rolnictwa w stosunku do przemysłu przed wojną kształtował się na poziomie 52%, a obecnie mniej niż 25%¹².

SYTUACJA EKONOMICZNA CHŁOPÓW

Sytuację tę zobrazowano w obszarze¹³:

- bezpośrednio konsumpcji własnych produktów rolniczych,
- wysokości dochodów pieniężnych,
- relacji pomiędzy cenami dóbr nabywanych i sprzedawanych.

Zmiany w spożyciu produktów spożywczych przez ludność rolniczą określono jako rewolucyjne. Delegacji brytyjskiej powiedziano, że spożycie żywności wśród ludności polskiej przed wojną było nadzwyczaj niskie, a ludności wiejskiej znacznie niższe niż w mieście. Dodatkowo rolnicy nie mieli szans opuścić swojej ziemi¹⁴, ponieważ nie było dla nich miejsc

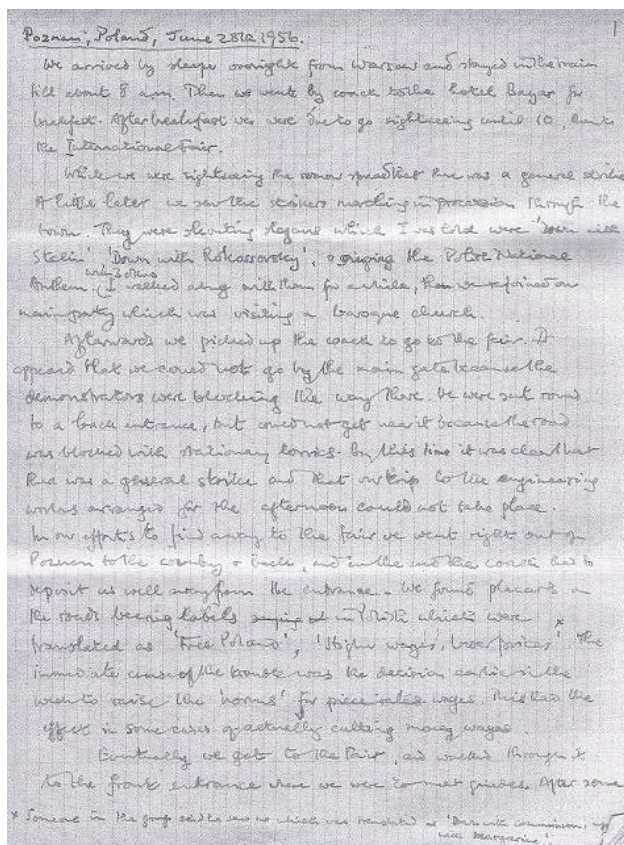
⁹ Jest to przetłumaczony i opracowany pod względem redakcyjnym przez autora tekst notatki, czasami ze względów redakcyjnych odbiegający od oryginału. Tekst oryginału do wglądu u autora.

¹⁰ Na głowę ludności (*per capita*) – termin powszechnie używany w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych.

¹¹ Ilekroć używa się terminu „obecnie” oznacza to rok 1956 i dane z roku 1955.

¹² Prawdopodobnie dotyczyło to dochodu narodowego.

¹³ Zasadniczym, lecz nieobecnym tematem tego spotkania była polityczna problematyka kolektywizacji.



Fot. 3. Pierwsza strona notatek Bryana

pracy w mieście. Następnie wspomniano, że w Polsce po wojnie nastąpił istotny wzrost spożycia żywności wśród całego społeczeństwa, jednakże wzrost spożycia na wsi był znacznie wyższy. Na poparcie tej tezy przytoczono następujące dane liczbowe:

- mięso: wzrost spożycia z 13 kg na głowę ludności wiejskiej przed wojną do 23-24 kg obecnie,
- cukier: wzrost spożycia do 12 kg na głowę ludności, a w tym na wsi z około 8 kg przed wojną do 20 kg obecnie,
- chleb: w ekwiwalencie ziarna z 210 kg na głowę ludności przed wojną do 230 kg obecnie.

Podobnie wzrosło spożycie mleka, natomiast w wypadku masła zanotowano jedynie niewielki wzrost spożycia.

Na udokumentowanie tezy, iż nastąpiła poprawa odżywiania się ludności przytoczono argument, że odnotowano wzrost wzrostu i masy ciała rekrutów wojskowych¹⁵.

Oceniając dochody – jak zapisał Bryan – należy wziąć pod uwagę finansowe obciążenia chłopów. Łączne obciążenia chłopów są niższe niż przed wojną. Przed wojną 30% dochodów pieniężnych przeznaczane było na pokrycie długów, obciążeń hipotecznych itp.

¹⁴ Peasants could not escape from the land.

¹⁵ Measurements (body size, weight) of military service recruits have increased.

Wartość tych zadłużeń została obniżona przez inflację w czasie wojny¹⁶. Gospodarstwa o obszarze poniżej 5 hektarów płać obecnie mniej podatku¹⁷ niż przed wojną, natomiast większe nieznacznie więcej.

Przedstawiając relacje cen dóbr sprzedawanych do nabywanych przez chłopów, mówiono o dwóch koszykach, tj. o koszyku dóbr nabywanych i o koszyku dóbr sprzedawanych. Stwierdzono, że do 1953 r. relacje tych koszyków były takie same jak przed wojną, a po roku 1953 zmieniły się na korzyść chłopów. Mówiono także o tym, że dobra inwestycyjne są istotnie tańsze, podczas gdy dobra konsumpcyjne, takie jak na przykład buty, są odpowiednio droższe.

Konkludując sytuację ekonomiczną chłopów, stwierdzono, że biorąc pod uwagę całość, chłopci mają się lepiej niż przed wojną, jakkolwiek nie odnosi się to całego okresu powojennego.

PORÓWNANIE EFEKTYWNOŚCI RÓŻNYCH SEKTORÓW ROLNICTWA

Brytyjczykom podano następujące dane:

- 12% powierzchni rolnej Polski należy do państwowych gospodarstw rolnych,
- 11% powierzchni rolnej należy do gospodarstw spółdzielczych¹⁸,
- 1% powierzchni należy do szkół.

Łącznie do sektora socjalistycznego należy 24% ziemi.

Wydajności produkcyjne zależą od sektora. Plony ziarna i zbóż są w całości wyższe w gospodarstwach państwowych i w spółdzielniach produkcyjnych. Plony ziemniaków, buraków i upraw korzeniowych są niższe w gospodarstwach państwowych i spółdzielczych. Liczba bydła w przeliczeniu na hektar jest nieco niższa niż w gospodarstwach indywidualnych, a produktywność mleka wyższa w gospodarstwach państwowych. Towarowość rolnictwa w całości jest wyższa w sektorze socjalistycznym. Produkcja roślin przemysłowych jest także wyższa w sektorze socjalistycznym. Pomimo to obraz nie jest stabilny. Wskaźniki wzrostu produkcji i plonów są znacznie wyższe w sektorze socjalistycznym. W tym momencie Brytyjczycy zadali kilka pytań.

R. Cohen: Rozumiem, że dane dotyczące plonów są plonami w stodołach i są oparte na plonach biologicznych z odpowiednimi umniejszeniami.

Odpowiedź: Do roku 1952 mieliśmy szereg rolniczych korespondentów¹⁹. Od 1953 r. istnieją państwowi inspektorzy plonów (tysiące ich!). Próby są pobierane w celu weryfikacji plonów.

R. Cohen: Pytanie dotyczy poziomu dochodów rolniczych w porównaniu do reszty społeczeństwa. Czy to prawda, że średnio pracownikowi rolnemu tak samo się powodzi jak średnio pracownikowi w przemyśle.

Wiceminister – zastrzega, że jest to jego prywatne zdanie: Średni standard życia poszczególnego pracownika przemysłowego jest nieco wyższy niż pracownika rolnego. Jednak różnice te są mniejsze niż przed wojną. Co więcej w innych demokracjach ludowych mających te same zjawiska co w Polsce następuje wielki transfer ludności. Reformy rolne z 1945 roku doprowadziły do wzrostu wielkości gospodarstw o 50% w porównaniu z obszarem

¹⁶ Mechanizm inflacji wartości nie został w ogóle wyjaśniony.

¹⁷ Nie wspomniano nic, że podatki i dostawy obowiązkowe były głównymi mechanizmami kolektywizacji rolnictwa.

¹⁸ *Collective farms* – spółdzielnie produkcyjne.

przedwojennym. Liczba ludności na wsi spadła w wyniku przemieszczenia się jej do miasta.

R. Cohen: W jaki sposób planujecie dochody chłopów?

Odpowiedź: Dochód brutto zależy od wielkości produkcji i od cen. Dostawy obowiązkowe są realizowane po niższych cenach. Dla mleka obowiązkowe dostawy stanowią 22-23% produkcji towarowej, dla mięsa, w ubiegłym roku, prawie 50% a obecnie około 40%, dla zbóż – 70%²⁰. Pozostała ilość produktów sprzedawana jest na wolnym rynku albo poprzez kontraktację z państwem. Ceny kontraktacyjne są równe cenom wolnorynkowym, lecz kontrakty mają dodatkowe zalety. Kontrakty są dobrowolne. Państwo jest wyłącznym nabywcą niektórych produktów, ponieważ nie ma dla nich odpowiedniego rynku, więc strony muszą ustalić ceny w odniesieniu do cen porównywalnych produktów rolniczych.

R. Cohen: W jaki sposób ustalacie ceny na dostawy obowiązkowe?

Odpowiedź: Są one ustalane na wiele lat. Proporcje na dostawy obowiązkowe są zamrożone na szereg lat do przodu, właściwie są redukowane. Niektóre gospodarstwa rolne są zwolnione od obowiązkowych dostaw.

R. F. K.: Czy rolnik może uprawiać to, co chce?

Odpowiedź: Ziemia podzielona jest na klasy. Dostawy zbóż są ustalone w stosunku do liczby hektarów przeliczeniowych²¹. Mniejsze gospodarstwa mają mniejsze kwoty dostaw z wyjątkiem mleka i mięsa. Są pewne możliwości zamiany produktów z listy dostaw obowiązkowych na inne produkty.

Peter Wile: Czy jesteście zadowoleni z poziomu inwestowania przez rolników? Jakie stosujecie dla nich zachęty?

Odpowiedź: Nie. Najlepszą zachętą byłoby danie im takich środków produkcji, jakie oni potrzebują. Poziom inwestowania jest raczej niski, jednak rolnicy mogą kupować materiały budowlane po niższych cenach niżeli z nacjonalizowany przemysł.

PORÓWNANIE KOSZTÓW PRODUKCJI W SEKTORZE PRYWATNYM I SOCJALISTYCZNYM

Kontrolowanie produkcji w mniejszych gospodarstwach jest trudne z powodu konsumpcji wewnętrznej. Efektywność pracy to rozwijająca się produkcja po stałych cenach w przeliczeniu na zatrudnionego pracownika. Efektywność wyliczana na tej podstawie jest dwa razy większa w gospodarstwach państwowych niż w prywatnych. W gospodarstwach kolektywnych jest także większa niż w indywidualnych gospodarstwach, lecz należy pamiętać o tym, że spółdzielnie produkcyjne wytwarzają także na pojedynczych parcelach. Czynniki ten nie sprzyja (efektywności) i powoduje, że kapitał w przeliczeniu na pracownika jest znacznie większy w socjalistycznym sektorze – traktory, nawozy. Gospodarstwa państwowe mają mniej sprzętu, lecz wykorzystują go pełniej.

PORÓWNANIE WYNIKÓW PRODUKCJI W PRZELICZENIU NA JEDNOSTKĘ POWIERZCHNI

Towarowość w przeliczeniu na hektar jest znacznie wyższa w sektorze socjalistycznym. Gospodarstwa starają się, aby mieć więcej maszyn, materiałów budowlanych i nawozów. Zużycie nawozów sztucznych przed wojną wynosiło 7 kg/ha, a obecnie 35 kg/ha. Jest to

¹⁹ Zapewne osoby wyceniające plony roślin.

²⁰ Przykładowo w 1953 roku dostawy obowiązkowe obejmowały 85% produkcji zbóż, 51% – ziemniaków i 50% – zywca.

²¹ *Theoretical hectares depending on grade of farm.*

wciąż za mało w porównaniu do zachodniej Europy, Niemiec Wschodnich (120 kg/ha) czy Czechosłowacji (60 kg/ha). Jednak zużycie nawozów wzrasta gwałtownie każdego roku.

SPOŻYCIE WEWNĘTRZNE

Następnie omówiono sposoby zwiększenia produkcji towarowej, włączając w to metody obniżenia spożycia wewnętrznego. Polacy chcieliby, aby spożycie wewnętrzne gospodarstw spadło²². Ważnym problemem jest nakłonienie do zwiększenia produkcji towarowej na rynek.

Pytanie: Wraz ze wzrostem standardu życia wzrasta popyt zarówno na żywność, jak i na produkty przemysłowe.

Odpowiedź: Należy dać ludziom zarówno towary przemysłowe, jak i rolnicze. Warto dodać, że tempo wzrostu konsumpcji jest mniejsze niż przyrost produkcji (Kalecki).

Pytanie: Czy chłopci mogą kupić tyle nawozów sztucznych, ile chcą?

Odpowiedź: Nie, nie mogą kupić tyle, ile chcą w obecnych warunkach cenowych. Przed wojną chłopci musieli sprzedać 1,5 kwintala żyta, aby kupić 1 kwintal nawozu azotowego. Teraz za 1 kwintal żyta kupuje się 2,5 kwintala nawozu azotowego. Należy podkreślić, że Polska właśnie wstrzymała import nawozów sztucznych.

Powierzchnia zajmowana przez spółdzielnie produkcyjne wzrasta. Polityka zmierza w celu zwiększenia ich obszaru, co przekonuje rolników do przystępowania do spółdzielni. To jednak musi być sprawą dobrowolną²³. Dlatego nie ma zaprojektowanych odpowiednich wskaźników w planie. Celem jest stworzenie takich ekonomicznych warunków aby zachęcić chłopów. Bardzo szeroko ujmując, takimi środkami zachęty są kredyty mechanizacyjne, likwidowanie obciążeń, organizacja (?) i propaganda.

Pytanie: Czy odstawy obowiązkowe są inne dla gospodarstw spółdzielczych, a inne dla prywatnych?

Odpowiedź: Nowe spółdzielnie produkcyjne są zwolnione z obowiązkowych dostaw mleka przez dwa lata, odstawy mięsa są także zredukowane. W stosunku do zbóż do ubiegłego roku sytuacja była odwrotna. Spółdzielnie produkcyjne były proszone o większe dostawy. Niektóre mniejsze gospodarstwa wpadły w kłopoty. W mniejszych gospodarstwach spółdzielczych normy obowiązkowych dostaw są takie same jak dla indywidualnych gospodarstw.

W 1955 r. zmniejszyło się tempo przyrostu nowych spółdzielni produkcyjnych. W 1956 r. proces powstawania nowych spółdzielni produkcyjnych ponownie przyśpieszył. W pierwszej połowie tego roku stworzono 600 nowych spółdzielni produkcyjnych. Łącznie jest ich około 10 000. Dotychczas nie zanotowano redukcji liczby spółdzielni produkcyjnych, jak to wystąpiło w niektórych demokracjach ludowych. Obszar zajęty przez spółdzielnie produkcyjne w Polsce jest relatywnie mały. Niektóre z nich są zbyt małe, aby osiągnąć korzyści wynikające z systemu spółdzielczego.

Pytania skierowane do grupy brytyjskiej.

Pytanie: Biorąc pod uwagę zasady ekonomicznego administrowania, w jaki sposób oceniacie ekonomiczną efektywność znacjonalizowanych gałęzi przemysłu.

R. F. K.: Nie mamy zbyt wiele do powiedzenia²⁴.

²² W tych latach wystąpiły kłopoty z aprowizacją, dlatego ograniczając spożycie wewnątrz gospodarstw, liczone na większe dostawy produktów żywnościowych na rynek.

²³ Ta dobrowolność była wyłącznie na użytek propagandy. Stan realny przeczył temu.

Pytanie: Jaka jest sytuacja znacjonalizowanego przemysłu w stosunku do (a) inwestycji kapitałowych, (b) pracowników?

Brinley Thomas: W górnictwie pracownicy byli rozczarowani, ale nie było to w związku z zarobkami.

Pytanie: Rolnictwo – jaki będzie efekt usunięcia dopłat do produkcji? Czy koncentracja produkcji będzie następowała?

Odpowiedź: Nie w tym momencie.

Zadawano jeszcze pytania dotyczące centralizacji i decentralizacji w znacjonalizowanych przedsiębiorstwach, ale komentarza nie było.

KOMENTARZ KOŃCOWY

Spotkanie w Polsce keynesistów z komunistami było dla obu stron wielką przygodą. Być może obie strony liczyły na wiele. Z jednej strony, mechanizmy rynkowe zawodziły i były krytykowane, z drugiej strony, praktyka obozu komunistycznego radykalnie likwidowała wolny rynek. Z notatki wynika wniosek, że delegacja polska badała od strony politycznej i teoretycznej, jakie są możliwości poluzowania skрэpowanego rynku, przy jednoczesnym zachowaniu centralistycznego systemu gospodarczego. Władzom zapewne zależało na efektywnym systemie ekonomicznym w ramach nacjonalizacji środków produkcji i ograniczonego rynku. Keynesiści mogli mieć w tych planach decydujący głos, stąd w notatce przewija się kilkakrotnie zamysł o bardzo ograniczonej liberalizacji rynku. Prawdopodobnie zamiarów tych albo Brytyjczycy nie chcieli, albo nie mogli odebrać we właściwy sposób. Nie byli chyba w stanie, ani podjąć realnej dyskusji, ani podać uczestnikom spotkania wystarczających argumentów przemawiających za poluzowaniem rynku. Pytania strony brytyjskiej dotyczące relacji cen, produktywności, konsumpcji wskazują, że analizowali oni gospodarkę komunistycznej Polski z klasycznego keynesowskiego punktu widzenia. Polska była wówczas dla nich ciekawym przypadkiem i laboratorium.

Kto skorzystał na tym spotkaniu? Można na to pytanie odpowiedzieć różnie i je stosownie uzasadnić. Można dowodzić, że nikt nie skorzystał albo że skorzystały obie strony, albo że skorzystała jedna strona, a druga nie. Pozwolę postawić tezę najbardziej niekorzystną dla strony polskiej, że to Brytyjczycy skorzystali z tej wizyty, bo wzbogacili swój warsztat naukowy o dodatkowe argumenty wspierające teorię Keynesa. Władza PRL-u natomiast nie skorzystała, ponieważ krępowała dalej rynek na długie 35 lat w wyniku czego system centralnego planowania skutecznie zbankrutował.

²⁴ Jednakże w 70 stronicowym manuskrypcie Bryjana są uwagi odnośnie przedsiębiorstw przemysłowych.

Michał Sznajder

THE YEAR 1956 – PROBLEMS OF POLAND’S AGRICULTURAL POLICY
IN REDISCOVERED NOTES TAKEN BY A KEYNESIAN ECONOMIST

Summary

Sir William Aylsham Bryan Hopkin, a disciple of John Maynard Keynes, left 70 pages of notes taken during the stay of a delegation of British economists in Poland in 1956. As it is indicated in the notes, the visit was desired by both parties. British economists were followers of Keynes’s theory, which must have been a promising theory for the authorities of the People’s Republic of Poland. For Keynesian economists the people’s democracy states at that time were a kind of a laboratory, in which effects of state interventionism incorporated in the market mechanisms could be observed. This article is a report and analysis of a meeting of the British delegation with officials from the Ministry of Agriculture. The agenda included many essential problems of agriculture in that time. The author attempted to identify who had benefited from that meeting and what those benefits were.

Adres do korespondencji:
Prof. dr hab. Michał Sznajder
Katedra Rynku i Marketingu
Wydział Ekonomiczno-Społeczny
Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu
tel. (61) 848 71 22
e-mail: sznajder@up.poznan.pl